Oświadczenie złożone
przez senatorów
Henryka Piotra Siedlaczka, Piotra Masłowskiego, Andrzeja Dziubę, Zygmunta Frankiewicza, Halinę Biedę, Beniamina Godylę, Michała Kamińskiego, Gabrielę Morawską-Stanecką, Joannę Sekułę, Macieja Kopca i Agnieszkę Gorgoń-Komor
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 marca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Jastrzębska Spółka Węglowa SA zatrudnia ponad 32 tysiące pracowników. Setki tysięcy osób w sposób pośredni są zależne od JSW na Śląsku.

Mija rok od powołania przez koalicję rządzącą nowego składu rady nadzorczej oraz zarządu JSW. My, senatorowie śląscy, z niepokojem śledzimy napływające ze środowiska górniczego sygnały o braku kompetencji kluczowych osób w zarządzie do tego, by kierować zarówno spółką, jak i całą grupą kapitałową. Są to m.in. osoby, które zarządzały wcześniej małymi przedsiębiorstwami bądź samodzielnie prowadziły działalność gospodarczą i nie są w stanie pokierować tak dużym zespołem ludzkim. Spółka od roku przynosi straty, stopniało ponad 3,5 miliarda zł ze środków zgromadzonych w funduszu stabilizacyjnym. Pozostałe środki starczą zaledwie na kilka miesięcy.

Produkcja w 2 pierwszych miesiącach 2025 r. była historycznie najniższa. Spółka traci pozycję rynkową, zamówienia są o wiele wyższe od możliwości produkcyjnych. Klienci tracą zaufanie i są zmuszeni importować węgiel koksujący i koks spoza Europy. Warto przypomnieć, iż Europa potrzebuje tych surowców i importuje rocznie od 35 do 40 milionów t węgla koksującego. W takich to warunkach JSW zamiast systematycznie zwiększać wydobycie, wykazuje drastyczny spadek produkcji.

Największa spółka córka Jastrzębskiej Spółki Węglowej JSW Koks również walczy o przeżycie i zmniejszyła produkcję koksu. Podobnie dryfuje JSW, której surowce są tak ważne dla europejskiej branży produkcji stali na potrzeby obronności oraz energetyki wiatrowej, do budowy wież wiatrowych i fundamentów.

Zarząd postanowił zatrudnić zewnętrzną firmę doradczą z pominięciem procedur zamówień publicznych. Informacje, jakie do nas docierają, wskazują na to, iż kwota wynagrodzenia tej firmy wynosi ponad 30 milionów zł, podczas gdy JSW jako spółka sektorowa powinna, zgodnie z prawem zamówień publicznych, ogłaszać przetargi dla zamówień powyżej 400 tysięcy euro. Nikt z rady nadzorczej kierowanej przez kolejną osobę bez doświadczenia nie pyta, gdzie tu logika. Jak spółka, która wydobyła w 2024 r. ok. 12 milionów t, ma zwiększyć wydobycie do 16 milionów t w kolejnym roku? JSW potrzebuje pilnie pozyskać środki w wysokości kilku miliardów w celu zachowania płynności.

Jesteśmy pełni obaw, że w związku z opisaną sytuacją mogą wybuchnąć na Śląsku niepokoje społeczne. Mieszkańcy regionu czują strach i obawę przed skutkami upadłości tak potężnej firmy, jaką jest Jastrzębska Spółka Węglowa. Jesteśmy senatorami tej ziemi i los jej mieszkańców jest dla nas najważniejszy, dlatego też prosimy o zainteresowanie się sprawą i możliwie szybkie spotkanie z osobami znającymi problem. W naszej ocenie podjęcie działań na szczeblu rządowym jest jedynym skutecznym sposobem na wyprowadzenie JSW z zapaści.

Henryk Piotr Siedlaczek
Piotr Masłowski
Andrzej Dziuba
Zygmunt Frankiewicz
Halina Bieda
Beniamin Godyla
Michał Kamiński
Gabriela Morawska-Stanecka

Joanna Sekuła
Maciej Kopiec
Agnieszka Gorgoń-Komor